https://doi.org/10.18778/7525-913-1.12

ANDRZEJ PULIŃSKI*

Problematyka szkolnictwa i oświaty na łamach kwartalnika „Białostocczyzna”

Kwartalnik „Białostocczyzna” był pismem regionalnym, które w zamierzeniu miało dostarczać różnorodnych informacji dotyczących przeszłości oraz danych o współczesnych problemach regionu, jego życiu naukowym, prezentować dorobek naukowy badaczy, jak również placówek naukowo-badawczych zlokalizowanych na Białostocczyźnie.

Do stworzenia czasopisma skłaniała nieobecność na rynku prasy naukowej w województwie białostockim periodyku tego rodzaju. Pomimo istnienia kilku szkół wyższych w Białymstoku, nie było czasopisma, które w sposób systematyczny przedstawiałoby dorobek naukowy badaczy zajmujących się problematyką regionalną.

Jak wspominał Henryk Majecki[1]:

> Wprawdzie w owych czasach wychodził „Rocznik Białostocki”, lecz rzadsza niż w latach 70. dwudziestego wieku częstotliwość ukazywania się poszczególnych jego tomów spowodowała, że periodyk był rocznikiem tylko z nazwy. Informacje podawane w dziale „Recenzje” oraz „Kronika życia naukowego” były nieaktualne, a ponadto zawartość poszczególnych tomów coraz bardziej ograniczała się do problematyki muzealnej, drobnych informacji o znaleziskach. Brak natomiast tam było opracowań o charakterze syntetycznym. Również Filia UW nie wydawała w tym czasie żadnego periodyku o tematyce regionalnej[2].

* Dr, Katedra Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku, 15–703 Białystok, Aleja Jana Pawła II 91.

[1] Doktor Henryk Majecki ur. w 1932 r. w Jędrzejowie, zmarł w 2009 r. Autor wielu publikacji z zakresu historii regionu białostockiego w latach międzywojennych oraz okresu 1945–1956. Wieloletni pracownik i dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku, członek władz Białostockiego Towarzystwa Naukowego, redaktor naczelny „Białostocczyzny” przez cały okres wydawania tego periodyku (1986–2002).

[2] H. M a j e c k i, *Dziesięć lat „Białostocczyzny”*, „Białostocczyzna” [dalej: B] 1996, nr 1, s. 3–4.

W takiej sytuacji w środowisku Białostockiego Towarzystwa Naukowego (BTN) zrodziła się potrzeba wydawania pisma, które w sposób systematyczny prezentowałoby wyniki badań nad problematyką regionalną. Założono, iż pismo to będzie dostępne badaczom reprezentującym wiele dziedzin nauki, co miało się przyczynić do integracji miejscowego środowiska naukowego. Zgodzono się, że forma przekazu powinna być przystępna dla jak najszerszego grona czytelników, a nie tylko dla specjalistów. Ustalono także, że periodyk ten będzie kwartalnikiem, co pozwoli na systematyczne przekazywanie najnowszych wyników badań.

Proces powstawania pisma był długi i pomimo przychylności władz wojewódzkich napotykał na trudności specyficzne dla tamtego okresu. Wśród nich były tak prozaiczne z dzisiejszego punktu widzenia sprawy, jak brak przydziału papieru. Jednak wszystkie one zostały pokonane i na początku 1986 r. ukazał się pierwszy numer „Białostocczyzny".

W pierwszym numerze pisma jego redaktor naczelny Henryk Majecki w słowie *Od Wydawcy* sprecyzował regionalny obszar eksploracji badawczej, której wyniki będą publikowane na łamach kwartalnika, opisując go, jako „obszar województwa białostockiego w jego aktualnych granicach. W historii zmieniały się jednak granice poszczególnych regionów, w tym również białostockiego. Ponadto region białostocki posiada wiele problemów, wspólnych z ziemiami sąsiednimi. […] W przeszłości wchodził w skład różnych organizmów państwowych i jednostek podziału administracyjnego. Zasiedlony był przez różne grupy etniczne, leżał na styku różnych języków i kultur. Ta specyfika regionu występuje również obecnie"[3].

Na łamach pisma zamierzano również przedstawiać problematykę związaną z białostockimi szkołami wyższymi i placówkami naukowymi, a także sylwetki miejscowych naukowców. Wydawca deklarował również, że kwartalnik w sposób syntetyczny i kompleksowy będzie prezentować współczesne problemy placówek działających w obszarze kultury i sztuki. Stałe miejsce na łamach pisma miał zajmować dział recenzji publikacji dotyczących regionu[4].

Po zmianie ustroju kwartalnik znalazł się w nowej rzeczywistości, która zmieniła także rynek wydawniczy w kraju. O ile przed tego typu periodykami otworzyły się nowe możliwości związane z brakiem cenzury, zniknęły ograniczenia zawartości i objętości zamieszczanych artykułów, o tyle pojawiły się równocześnie trudności z pozyskiwaniem środków finansowych na prowadzenie tego typu działalności wydawniczej. Państwo przestało dofinansowywać stowarzyszenia naukowe w tym także Białostockie Towarzystwo Naukowe (BTN). Zdobycie środków na wydawanie nowych numerów pisma związane było z uzyskaniem dofinansowania ze strony sponsorów. W wielu wypadkach sponsorami były samorządy terytorialne[5] lub np. Ministerstwo Kultury i Sztuki, które przekazywało potrzebne pieniądze za pośrednictwem Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury. Dzięki temu udało się, jak wspominał w 1996 r. w artykule podsumowującym dziesięciolecie pisma H. Majecki, wydać 40 numerów pisma. Dalej redaktor naczelny

[3] H. M a j e c k i, *Od Wydawcy*, B 1986, nr 1, s. 1.

[4] Tamże.

[5] B 1995, nr 1. Numer ten został wydany dzięki dofinansowaniu przez Urząd Gminy w Suchowoli.

pisze, że „profil pisma jest generalnie zgodny z koncepcją jego twórców. Pismo znalazło wielu sympatyków, o czym świadczą listy do redakcji, a także telefony od zniecierpliwionych czytelników, oczekujących na kolejny jego numer. Spełnia też rolę integrującą miejscowe środowisko naukowe. Wśród autorów poszczególnych artykułów znajdujemy pracowników białostockich uczelni, placówek kulturalno-oświatowych, Archiwum Państwowego, nauczycieli”[6].

W tym okolicznościowym, rocznicowym artykule autor samokrytycznie stwierdził, że nie do końca udało się nadać kwartalnikowi interdyscyplinarny charakter, ponieważ dominuje w nim nadal problematyka historyczna. Jedynie językoznawcy wnieśli zauważalny wkład w zawartość pisma, nadal jednak niewiele materiałów z zakresu etnografii, ekologii, socjologii i nauk ekonomicznych znalazło miejsce na jego łamach. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano w niewielkiej aktywności środowiska etnografów, którzy – zdaniem autora – w inny sposób demonstrują swoje osiągnięcia, a pozostali przedstawiciele dyscyplin naukowych nie posiedli umiejętności przedstawiania wyników swych badań w formie preferowanej przez redakcję pisma.

Do niepowodzeń kwartalnika zaliczono także fakt, że liczono na powiększające się grono prenumeratorów, które jednak skurczyło się z powodu braku pieniędzy w jednostkach oświatowych i kulturalno-wychowawczych.

Pismo rozprowadzane było w „biurze BTN, Instytucie Historii Filii UW, w Archiwum Państwowym i kilku innych miejscach wyłącznie na terenie miasta”[7].

Od pierwszego numeru w kwartalniku przyjęto zasadę, że główną część pisma stanowić będą artykuły autorów reprezentujących różne dziedziny nauki. Stąd też wśród tekstów opublikowanych jako pierwsze odnaleźć możemy publikacje dotyczące medycyny oraz psychologii. Jednak w miarę upływu czasu „Białostocczyzna” przekształciła się w pismo historyczne, a historia regionu stanowiła dominującą część publikowanych materiałów. Wśród nich w ciągu siedemnastu lat istnienia zamieszczono kilkadziesiąt artykułów, które w sposób bezpośredni lub pośredni odnosiły się do problematyki szkolnictwa, oświaty, wyższych uczelni, młodzieży, uczniów czy studentów. Część z tych artykułów niejednokrotnie została napisana na podstawie unikalnych dokumentów źródłowych, wykorzystywano w nich prasę codzienną lub czasopisma regionalne, a nawet trudno dostępną prasę religijną przechowywaną w archiwach Rosji, Litwy czy Białorusi. Olbrzymie znaczenie miał fakt, iż co najmniej dwóch autorów w tym czasie zajmowało stanowisko dyrektora lub pracowało w Archiwum Państwowym w Białymstoku, co pozwalało na o wiele szerszą eksplorację zasobów tej placówki. Kilku autorów dokładnie poznało i opisało Archiwa Państwowe w Brześciu nad Bugiem, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego duża część archiwaliów związanych z polską, a szczególnie białostocką oświatą i szkolnictwem, zwłaszcza z okresu międzywojennego.

Zdecydowana większość artykułów dotyczących omawianej problematyki to teksty charakteryzujące się wysokim walorem poznawczym, zwłaszcza te, które wykorzystywały unikalne źródła archiwalne.

---

[6] H. M a j e c k i, *Dziesięć lat*…, s. 5.

[7] Tamże, s. 6.

Niezwykle interesującym aspektem odkrywanym w trakcie lektury artykułów związanych z szeroko rozumianą oświatą czy edukacją są postacie autorów, którzy efekty swojej pracy zamieszczali na łamach „Białostocczyzny" w okresie jej istnienia. Wśród nich byli pracownicy naukowi miejscowych uczelni, osoby związane zawodowo z Archiwum Państwowym, ale także nauczyciele czy pasjonaci historii lokalnej.

Jednym z nich był Piotr Bajko, który na łamach kwartalnika zamieszczał artykuły dotyczące życia kulturalnego, sportowego i oświatowego na terenie Białowieży, głównie w okresie międzywojennym. Ten znany dziennikarz-historyk regionalista, z zawodu leśnik, autor ponad 2000 różnego rodzaju publikacji zamieszczonych w około 70 periodykach, autor sześciu książek, których treść dotyczyła zagadnień ściśle związanych z Białowieżą i Puszczą Białowieską, na łamach „Białostocczyzny" zamieścił trzy artykuły dotyczące m.in. edukacji, kultury, szkolnictwa i oświaty[8]. Swoje pierwsze kroki na drodze naukowej stawiała w omawianym periodyku Joanna Sadowska z Uniwersytetu w Białymstoku umieszczając w latach 1995 i 1999 artykuły dotyczące kształcenia nauczycieli w latach 1919–1936 i odbudowy szkolnictwa białostockiego w pierwszych latach niepodległości[9].

Kolejnym autorem, który publikował na łamach „Białostocczyzny" był Marek Kietliński, obecny dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku, który korzystając z zasobów kierowanej przez siebie instytucji zamieścił artykuły dotyczące placówek oświatowych na terenie regionu w różnych okresach historycznych[10].

Problematyką organizacji młodzieżowych, związanych z Polską Partią Socjalistyczną w okresie międzywojennym w regionie zajmował się na łamach kwartalnika Jan Jerzy Milewski[11].

Postacie wybitnych pedagogów i nauczycieli, a także jeden ze związków młodzieżowych reprezentujący ruch ludowy okresu międzywojennego opisała w swoich artykułach Zofia Tomczonek[12].

Dwukrotnie na łamach pisma zamieścił swoje artykuły dotyczące Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim ks. Kazimierz Kułakowski[13].

---

[8] P. Bajko, *Trześciańska kuźnica oświaty i postępu rzemieślniczo-rolnego*, B 1989, nr 14; tenże, *Kultura, oświata i sport w międzywojennej Białowieży*, B 1990, nr 18; tenże, *Organizacje i zrzeszenia społeczne międzywojennej Białowieży*, B 1990, nr 20.

[9] J. Sadowska, *Odbudowa szkolnictwa w Białymstoku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości w świetle „Dziennika Białostockiego"*, B 1995, nr 4 (40); taż, *Seminaria nauczycielskie w Białymstoku w latach 1919–1936*, B 1999 nr 4.

[10] M. Kietliński, *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich (1841–1918)*, B 1998, nr 3; tenże, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym*, B 1999.

[11] J.J. Milewski, *Z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie bielsko-podlaskim*, B 1999, nr 19; tenże, *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w okręgu białostockim*, B 1990, nr 20.

[12] Z. Tomczonek, *Związek Młodzieży Ludowej na Białostocczyźnie w latach 1928–1937*, B 1992, nr 1 (26); taż, *Maria Kolendo – pedagog i działacz społeczny (1984–1980)*, B 1994, nr 4; taż, *Michał Wacław Goławski nauczyciel i pedagog Białegostoku*, B 1994, nr 4.

[13] K. Kułakowski, *Początki działalności organizacyjnej Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim*, B 1994, nr 4 (36); tenże, *Początki działalności reaktywowanego po wojnie Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim (1944–1945)*, B 1996, nr 1.

Problematyką aspiracji społecznych i zawodowych studentów trzykrotnie na łamach kwartalnika zajmował się profesor Henryk Bronakowski[14].

Dwa artykuły dotyczące badań nad sensem życia, będącym regulatorem zachowań młodzieży zamieścił w omawianym periodyku Wenancjusz Panek[15].

Kolejnym autorem, który opublikował na łamach „Białostocczyzny” dwa artykuły dotyczące szkolnictwa zawodowego, jakim były szkoły handlowe istniejące w okresie międzywojennym w Białymstoku był Piotr Liedke[16].

Jednak najbardziej „płodnym” autorem, publikującym artykuły dotyczące szkolnictwa i edukacji w regionie białostockim, był przez cały, kilkunastoletni okres istnienia „Białostocczyzny” jej redaktor naczelny Henryk Majecki[17].

Kwestie związane z polskim szkolnictwem powszechnym i średnim w różnych okresach historycznych były kilkakrotnie poruszane na łamach kwartalnika „Białostocczyzna”. Artykuły dotyczyły zarówno szkół zawodowych, jak i ogólnokształcących, ośrodków kształcenia nauczycieli, a także problematyki związanej z funkcjonowaniem uczelni wyższych na terenie województwa podlaskiego. Odnosiły się do całego regionu i do poszczególnych szkół lub oświaty w danej miejscowości.

Szkolnictwa ogólnokształcącego na poziomie średnim w dwudziestoleciu międzywojennym dotyczył artykuł napisany przez Marka Kietlińskiego[18]. Autor rozpoczyna opis od sierpnia 1915 r., kiedy to w wyniku działań wojennych Białystok został zajęty przez wojska niemieckie.

Niemieckie władze okupacyjne pozwoliły na otwieranie polskich szkół, z czego skorzystało Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku i otworzyło z pomocą Wydziału Oświecenia miasta stołecznego Warszawy pierwszą szkołę średnią w Białymstoku, jaką było Polskie Gimnazjum Realne składające się z dwóch odrębnych zakładów, żeńskiego i męskiego. Placówka w takiej formie przetrwała do 1919 r., kiedy to została upaństwowiona i od tej pory działała jako Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Większość treści tej publikacji poświęcona jest właśnie tej szkole. O wiele mniej miejsca poświęca autor Gimnazjum Żeńskiemu im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej i Gimnazjum Hebrajskiemu, opisywanemu jako przykład szkoły prywatnej[19].

Zdecydowanie pełniejszy obraz działalności Państwowego Gimnazjum Żeńskiego uzyskujemy po lekturze artykułu Heleny Żylińskiej-Żyłkiewicz, który ukazał

---

[14] H. Bronakowski, *Studenci Politechniki Białostockiej o uczelni i o sobie*, B 1986, nr 3; tenże, *Nauki społeczne w Politechnice Białostockiej*, B 1987, nr 7; tenże, *Cele życiowe*, *aspiracje społeczne i zawodowe studentów Politechniki Białostockiej i Akademii Medycznej*, B 1988, nr 11.

[15] W. Panek, *Sens życia jako główny regulator w normalnym zachowaniu młodzieży*, B 1986, nr 2; tenże, *Brak sensu życia jako wyznacznik zaburzeń w zachowaniu się młodzieży i przestępczości*, B 1986, nr 2.

[16] P. Liedke, *Polskie szkoły handlowe w Białymstoku lat międzywojennych*, B 1999, nr 4.

[17] H. Majecki, *Legion Młodych na Białostocczyźnie (1932–1939)*, B 1992, nr 1; tenże, *Organizacje Młodzieży Pracującej na Białostocczyźnie (1933–1939)*, B 1992, nr 1; *Źródła do dziejów oświaty na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego Republiki Białorusi*, B 1996, nr 4, s. 72–74; *Oświata żydowska na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym*, B 1998, nr 1.

[18] M. Kietliński, *Szkolnictwo średnie*…, s. 38–48.

[19] Tamże, s. 47–48.

się w kwartalniku w roku 1998[20]. Autorka będąca absolwentką tego Gimnazjum zaznacza, że nie pretenduje do przedstawienia w pełni działalności placówki, ponieważ nie zachowało się archiwum szkoły, „materiały archiwalne Kuratorium Okręgu Szkolnego znajdują się poza granicami naszego kraju, a lokalna prasa nie zachowała się w komplecie i rozproszona jest w różnych bibliotekach pozabiałostockich"[21]. Jednak po lekturze artykułu czytelnik nie odnosi wrażenia, że pominięto wiele z historii szkoły, a niebywale cenne wydają się własne wspomnienia i spostrzeżenia autorki z okresu, gdy była uczennicą tej znanej placówki oświatowej.

Problematyka odbudowy szkolnictwa polskiego w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości była także tematem pracy Joanny Sadowskiej, która swój artykuł oparła na informacjach uzyskanych na podstawie lektury lokalnej gazety codziennej, a mianowicie „Dziennika Białostockiego"[22]. Autorka zamieszcza wiele cytatów pochodzących z artykułów ukazujących się na łamach tego jedynego polskiego dziennika ukazującego się w Białymstoku w latach 1919–1920, dotyczących wszelkich spraw związanych ze szkolnictwem i oświatą w tym jakże trudnym okresie odbudowy polskiej państwowości.

Charakteryzując swoje źródło pisze, że „częste pojawianie się tematyki oświatowej na łamach «Dziennika Białostockiego» było odbiciem zainteresowania się nią społeczeństwa miasta. Ton informacji, początkowo entuzjastyczny, z czasem stał się spokojniejszy i bardziej rzeczowy, a duma przeplatała się z troską. […] Gazeta spełniała rolę informatora odnośnie kwestii organizacyjnych, pośrednika pomiędzy szkołami a rodzicami, a także władzami miejskimi. Pomagała w rozwiązywaniu problemów materialnych, np. apelując o pomoc w zdobyciu opału. Udzielała swych łamów pedagogom, którzy opowiadali o swojej wizji szkolnictwa w nowej Polsce, o kłopotach i osiągnięciach, apelowali do społeczeństwa o zrozumienie i pomoc"[23].

Niezwykle interesujące źródła archiwalne dotyczące dziejów oświaty polskiej a znajdujące się w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego na Białorusi przedstawił Henryk Majecki, który po zbadaniu znajdujących się tam dokumentów napisał, że zespół akt „zawiera cenne źródła do badań nad rozwojem oświaty na Białostocczyźnie. Występujące tam materiały dotyczą organizacji szkolnictwa, budowy obiektów szkolnych, pracy dydaktycznej i kulturalno-oświatowej szkół, statystyki szkolnej. Kilka tysięcy jednostek to oryginalne teczki z napisami w języku polskim zawierające akta osobowe nauczycieli. Mogą być one przydatne również do badań genealogicznych, opracowań biografii nauczycieli. Wiele materiałów dotyczy konkretnych szkół. W dużej ilości zachowały się okólniki Ministerstwa oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego, zarówno Brzeskiego, jak i Białostockiego"[24].

Na łamach „Białostocczyzny" zajmowano się również historią działalności placówek szkolnych i edukacyjnych, znajdujących się w mniejszych miejscowościach regionu.

---

[20] H. Żylińska-Żyłkiewicz, *Z dziejów Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku (1915–1939)*, B 1998, nr 3, s. 55–63.

[21] Tamże, s. 55.

[22] J. Sadowska, *Odbudowa szkolnictwa*…, s. 34–40.

[23] Tamże, s. 40.

[24] H. Majecki, *Źródła do dziejów oświaty*…, s. 74.

Rys historyczny oświaty w Knyszynie i jego okolicach przedstawił w swoim artykule Edmund Chodorowski[25].W efekcie otrzymaliśmy syntetyczny obraz oświaty w tej miejscowości poczynając od pierwszych wzmianek w kronikach z 1609 r. poprzez lata zaborów i dwudziestolecia międzywojennego, następnie odbudowy i rozwoju szkolnictwa po II wojnie światowej aż do początku lat 90tych ubiegłego stulecia.

Podobna problematyka związana z przekrojowym ukazaniem dziejów szkolnictwa w jednej miejscowości ukazana została w artykule Wojciecha Orłowskiego a dotyczyła miejscowości Brańsk. Przedstawiono w nim dzieje oświaty w tym mieście poczynając od wieku XVI, aż do roku 1994. Opis dotyczy zarówno szkół polskich, jak i placówek oświatowych mniejszości narodowych. Interesujący wydaje się Aneks sporządzony przez autora, w którym odnajdujemy spis nauczycieli pracujących w tych jednostkach edukacyjnych na przestrzeni kilkuset lat[26].

Dzieje Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli przedstawił ks. Edward Anuszkiewicz[27]. Artykuł ten zamieszczony został w dziale „Materiały” w 35. numerze kwartalnika z 1995 r. i ukazuje historię powstałej w 1945 r. jedynej placówki kształcenia średniego, ogólnokształcącego w tej miejscowości.

Kolejną przedstawioną na łamach kwartalnika szkołą z obszaru Podlasia, było Państwowe Gimnazjum im. J. J. Kraszewskiego w Drohiczynie. Artykuł ten autorstwa Jarosława Maciejczuka napisany został na podstawie dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego w Brześciu na Białorusi. W jego zasobach znajduje się wiele cennych jednostek archiwalnych, powstałych w przedwojennym Kuratorium Okręgu Szkolnego (KOS) w Brześciu nad Bugiem z lat 1921–1939, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku w latach 1927–1932 czy KOS Warszawskiego z okresu 1933–1939.

Autor publikuje w swoim artykule niezmiernie interesujące dane dotyczące np. liczby uczniów w poszczególnych latach z uwzględnieniem ich narodowości, wyznania i pochodzenia społecznego, którzy uczęszczali do tej placówki w opisywanym okresie[28].

Kolejnym obszarem zainteresowania badaczy białostockich było szkolnictwo zawodowe. Po raz pierwszy artykuł na ten temat zamieścił w 1999 r. Piotr Liedke, który w swoim przeglądowym tekście przedstawił zarys dziejów szkół handlowych w Białymstoku – począwszy od roku 1900 aż do końca II Rzeczypospolitej. Interesujące w tym artykule wydaje się wykorzystanie materiałów wspomnieniowych spisanych przez nauczycielkę i kronikarkę szkoły handlowej Zofię Liedke[29].

Problematykę kształcenia zawodowego podjął także na łamach kwartalnika Jarosław Czeropski, który w swoim artykule nakreślił problematykę kursów zawodowych organizowanych w okresie międzywojennym.

---

[25] E. Chodorowski, *Od szkolnictwa parafialnego do powszechnego i średniego w Knyszynie i jego okolicach*, B 1993, nr 3, s. 38–53.

[26] W. Orłowski, *Dzieje szkolnictwa w Brańsku*, B 1994, nr 4, s. 51–60.

[27] E. Anuszkiewicz, *Z przeszłości Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli*, B 1995, nr 1, s. 84–88.

[28] J. Maciejczuk, *Gimnazjum Państwowe im. J. J. Kraszewskiego w Drohiczynie w okresie międzywojennym*, B 2000, nr 3–4, s. 96–103.

[29] P. Liedke, *Polskie szkoły handlowe w Białymstoku lat międzywojennych*, B 1999, nr 4, s. 72–81.

W 1999 r. ukazał się artykuł przeglądowy autorstwa Joanny Sadowskiej dotyczący działalności Seminariów Nauczycielskich w Białymstoku w latach 1919–1936. Autorka opisała proces ich powstawania i działalność oraz okoliczności wygaszenia tego typu szkolnictwa w kraju i w Białymstoku w wyniku reformy Jędrzejewiczowskiej z 1932 r.[30]

Jednym z pierwszych artykułów zamieszczonych na łamach „Białostocczyzny" dotyczących szkół innych narodowości i wyznań, zamieszkujących obszar Podlasia był artykuł Piotra Bajki z czternastego numeru kwartalnika, opisujący szkolnictwo cerkiewne w miejscowości Trześcianka w gminie Narew. Na podstawie prasy rosyjskojęzycznej wydawanej w owym czasie w Sankt Petersburgu, Grodnie i Wilnie autor szczegółowo przedstawia historię powstania tej w owym czasie wzorcowej szkoły cerkiewno-nauczycielskiej[31]. W artykule odnajdujemy szczegółowe informacje dotyczące nauczycieli, profili kształcenia, wyposażenia, liczby uczniów w poszczególnych latach, finansowania placówki itp. Autor czerpał informacje z prasy religijnej wydawanej na terenie państwa rosyjskiego. Można tu wymienić takie tytuły jak: „Cerkownyja Wiedomosti" wydawane w Sankt Petersburgu, „Grodnienskija Jeparchialnyja Wiedomosti" wychodzące w Grodnie czy „Litowskije Jeparchialnyje Wiedomosti" ukazujące się w Wilnie.

Kontynuując wątek szkolnictwa mniejszości białoruskiej zamieszkującej tereny Podlasia, należy wymienić artykuł Ireny Matus, w którym pomieszczono źródła do dziejów szkolnictwa cerkiewno-parafialnego na terenie powiatu bielskiego na przełomie XIX i XX w.[32] Obszar ten związany z historią szkolnictwa na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim był słabo eksplorowany z powodu ubogiego zasobu dokumentów w polskich archiwach. Autorka przedstawia jednak zasoby archiwów rosyjskich, takich jak Rosyjskie Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, gdzie umieszczone są dokumenty wytworzone przez Radę Szkolną przy Świątobliwym Synodzie. Ten olbrzymi zespół (oznaczony sygnaturą 803) szczegółowych sprawozdań, raportów dotyczących szkolnictwa cerkiewnego, według słów autorki: „Nie był dotychczas w ogóle wykorzystywany"[33]. W tym archiwum znajdują się również inne zespoły dokumentów związany z oświatą.

Poszukiwania autorki nie ograniczyły się jedynie do placówek rosyjskich. W artykule znajdujemy również dane dotyczące tej problematyki a znajdujące się w archiwach litewskich i białoruskich. Wskazała także najważniejsze tytuły prasy i czasopism z epoki, które zawierają informacje dotyczące szkolnictwa cerkiewnego na terenie białostocczyzny.

Problematyka szkolnictwa białoruskiego w latach powojennych na terenie Polski została przedstawiona w artykule Sławomira Iwaniuka[34]. Autor, głównie na podstawie dokumentów archiwalnych, ukazał kwestie związane z tworzeniem oświaty mniejszości białoruskiej i jej dalsze losy w PRL aż do roku 1980.

---

[30] J. Sadowska, *Seminaria*…, s. 63–71.

[31] P. Bajko, *Trześciańska kuźnica oświaty*…, s. 16–19.

[32] I. Matus, *Źródła do dziejów szkolnictwa cerkiewno-parafialnego w byłym powiecie bielskim w latach 1884–1915*, B 2000, nr 2, s. 40–44.

[33] Tamże, s. 42.

[34] S. Iwaniuk, *Prawny status szkolnictwa białoruskiego na Białostocczyźnie w latach 1944–1980*, B 1998, nr 2, s. 31–39.

Problematyka szkolnictwa wyznaniowego związanego z Kościołem prawosławnym poruszana była również w artykułach, które bezpośrednio nie odnosiły się do oświaty czy edukacji mniejszości, ale niejako przy okazji poruszanych wątków związanych np. ze stowarzyszeniami religijnymi miejscowej ludności odnosiły się również do form kształcenia duchownych związanych z religią prawosławną. Problematyka szkolnictwa prawosławnego w świetle działań polonizacyjnych podjętych przez władze polskie w okresie międzywojennym, a także działalność Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych opisana została w artykule Eugeniusza Mironowicza[35], natomiast sytuację i kondycję Kościoła prawosławnego po drugiej wojnie światowej w latach 1944–1956, ukazując kwestie kształcenia duchownych w seminariach duchownych, zreferował w swoim artykule Kazimierz Urban[36].

Kolejną mniejszością narodową, która posiadała w okresie międzywojennym swoje własne szkoły, była mniejszość żydowska.

Szkolnictwu tej grupy narodowościowej poświęcono w kwartalniku „Białostocczyzna” dwa artykuły. Pierwszy z nich pióra Henryka Majeckiego ukazał się w 1998 r. i dotyczył oświaty żydowskiej jako całości[37]. Autor zaznacza, iż obraz szkolnictwa żydowskiego na tym terenie jest trudny do całkowitego odtworzenia, ponieważ brakuje źródeł, a te, które istnieją są rozproszone, niekompletne i wymagają bardzo pracochłonnych badań.

Autor na podstawie materiałów źródłowych dostępnych w Archiwum Państwowym w Białymstoku przedstawia kilka znamienitszych placówek edukacyjnych mniejszości, jak to wówczas określano, wyznania mojżeszowego, szczególny nacisk kładąc na ukazanie sylwetek założycieli, dyrektorów i nauczycieli kierujących i nauczających w tych szkołach.

Szkolnictwem tej mniejszości, na poziomie średnim, zajął się także Witold Jemielity, publikując w 1994 r. artykuł oparty na własnych badaniach źródłowych[38]. W tekście odnajdujemy rzetelny i systematyczny opis szkół średnich ogólnokształcących oraz podział szkół zawodowych prowadzonych przez osoby i instytucje żydowskie w okresie międzywojennym w Białymstoku.

Pośrednio tej problematyki dotyka, również artykuł z 1989 r. autorstwa Tomasza Wiśniewskiego, który przedstawia historię gminy żydowskiej w miejscowości Krynki niedaleko Białegostoku. Opisując wydarzenia i działania tej gminy wyznaniowej, ukazuje również poczynania społeczności żydowskiej w kwestii szkolnictwa głównie na początku XX wieku, kiedy to społeczność ta była bardzo liczna. W kilku zdaniach wymienia organizacje kulturalno-oświatowe, które zakładały i prowadziły szkoły na terenie tej małej podlaskiej miejscowości[39].

Jedynym artykułem dotyczącym innej grupy etnicznej zamieszkującej tereny Białostocczyzny, a mianowicie mniejszości litewskiej, była praca Ireny Aleksy

---

[35] E. Mironowicz, *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, B 1989, nr 16, s. 21–24.

[36] K. Urban, *Kościół Prawosławny na Białostocczyźnie w latach 1944–1956*, B 1991, nr 21, s. 34.

[37] H. Majecki, *Oświata żydowska na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym*, B 1998, nr 1, s. 49–58.

[38] W. Jemielity, *Szkoły żydowskie średnie i zawodowe w Białymstoku w latach 1919–1939*, B 1994, nr 3, s. 49–55.

[39] T. Wiśniewski, *Gmina Żydowska w Krynkach*, B 1989, nr 15, s. 9.

o gwarach litewskich w Polsce. Autorka zamieszcza w swojej publikacji dane dotyczące dzisiejszej liczby mieszkańców pochodzenia litewskiego, miejscowości, w których znajdują się szkoły podstawowe i średnie, gdzie językiem wykładowym jest język litewski oraz te, gdzie ten język jest przedmiotem nadobowiązkowym[40].

Ostatnią kwestią spoza obszaru szkolnictwa polskiego, przedstawioną na łamach „Białostocczyzny" była sprawa kształcenia dzieci i młodzieży w czasie tzw. „pierwszej okupacji sowieckiej" w latach 1939–1941, kiedy to Białostocczyzna na podstawie ustaleń tajnego protokołu do układu Ribbentrop–Mołotow weszła w skład państwa radzieckiego.

Na ten temat w kwartalniku ukazał się jeden artykuł pióra Wojciecha Śleszyńskiego, który przedstawił strukturę szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku w tym okresie. Na szczególną uwagę zasługują przedstawione dane statystyczne dotyczące liczby godzin poświęcanych na poszczególne przedmioty, języków wykładowych w poszczególnych szkołach, liczby klas i uczęszczających do nich dzieci z podziałem na klasy, gdzie zajęcia odbywały się w językach narodowych. Autor w tych zestawieniach przedstawił także przynależność partyjną nauczycieli, ich pochodzenie społeczne i ogólną liczbę zatrudnionych w oświacie pedagogów[41].

Problematyka związana z kształceniem na poziomie wyższym, studentami i samymi uczelniami była kilkukrotnie poruszana na łamach omawianego czasopisma na przestrzeni kilkunastu lat.

Już w pierwszym numerze kwartalnika „Białostocczyzna" z 1986 r. odnajdujemy artykuł ekonomisty Wiktora Pukniela dotyczący Białegostoku jako ośrodka akademickiego. Autor snuje refleksje o roli i miejscu Białegostoku na akademickiej mapie ówczesnej Polski. Z artykułu dowiadujemy się o pomysłach przekształcenia Filii Uniwersytetu Warszawskiego działającego w tym mieście w Uniwersytet Podlaski. Autor przedstawia także rolę, jaką w rozwoju Białegostoku – ośrodka akademickiego odegrała Akademia Medyczna i Politechnika Białostocka. W. Pukniel na koniec konstatuje, że „Białystok jest ośrodkiem akademickim w trakcie rozwoju"[42].

Kolejny artykuł opisujący szkolnictwo wyższe ukazał się w szóstym numerze kwartalnika z 1987 r. Jego autorem był Bazyli Czeczuga, a tekst dotyczył Zakładu Biologii Ogólnej Akademii Medycznej w Białymstoku. Znalazł się w nim opis początków Zakładu, postaci profesora Wiktora Sławińskiego, jego pierwszego kierownika, a także podstawowe dane ilustrujące działalność dydaktyczną i naukową. Wymieniono najważniejsze konferencje, których organizatorami był opisywany Zakład oraz obszary badawcze, w których ta jednostka specjalizowała się na przestrzeni prawie 35 lat[43].

W następnym numerze „Białostocczyzny" Henryk Bronakowski zamieścił artykuł poświęcony naukom społecznym na Politechnice Białostockiej (PB).

---

[40] I. Aleksa, *O gwarach litewskich w Polsce*, B 1987, nr 5, s. 1.

[41] W. Śleszyński, *Struktura szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku*, B 1999, nr 1, s. 127–136.

[42] W. Pukniel, *Białystok – ośrodek akademicki*, B 1986, nr 1, s. 5–9.

[43] B. Czeczuga, *Zakład Biologii Ogólnej Akademii Medycznej w Białymstoku*, B 1987, nr 6, s. 35–38.

Autor zaznacza, że wykłady z tej dziedziny prowadzone były już w okresie poprzedzającym powstanie PB w istniejącej w latach pięćdziesiątych Wyższej Szkole Inżynierskiej i składały się na nią zajęcia z ekonomii politycznej i z podstaw marksizmu-leninizmu, które następnie zamieniono na filozofię marksistowską i socjologię. Od 1977 r. zaczyna na Politechnice funkcjonować Zakład Nauk Społecznych, zatrudniający ok. 30 osób. W dalszej części artykułu zamieszczono informacje o aktualnym i poprzednim stanie kadry naukowej, jej zaangażowaniu politycznym i społecznym, działalności dydaktycznej, stażach i współpracy zagranicznej. Całość zamyka indeks publikacji naukowych pracowników Zakładu[44].

Podobna problematyka była zawarta w artykule Andrzeja Sadowskiego opublikowanym w 1989 r. Dotyczyła działalności Instytutu Nauk Społecznych funkcjonującego w ramach Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Jest on opisywany jako jednostka akademicka, która „w krótkim czasie przeszła ewolucję od zakładu pełniącego jedynie funkcje usługowo-dydaktyczne względem Filii do Instytutu przygotowanego naukowo i dydaktycznie do podjęcia kierunkowego kształcenia w zakresie nauk społecznych”[45]. Autor dzieli historię Instytutu na trzy okresy i opisuje każdy z nich, wymieniając m.in. tworzącą ją kadrę naukową, zadania naukowo-dydaktyczne i publikacje naukowe pracowników.

Białystok, jako ośrodek akademicki i konsekwencje z tego wynikające, zwłaszcza w obszarze kształcenia kadr na poziomie wyższym, były tematem artykułu Henryka Sasinowskiego. Autor postawił przed sobą zadanie ukazania struktury kształcenia w białostockim ośrodku akademickim i jej dostosowanie do potrzeb społeczno-gospodarczych nie tylko województwa białostockiego, ale również istniejących wówczas województw: łomżyńskiego i suwalskiego, które w opinii autora składały się na tzw. region północno-wschodni. Interesujące dane dotyczą kadry nauczycielskiej, która jedynie w 50% mogła wykazać się wyższym wykształceniem[46].

Kolejnym tematem badawczym, który był obecny na łamach kwartalnika byli studenci białostockich uczelni i ich opinie o sobie i uczelniach, na których studiowali. Badaniom, przeprowadzonym przez pracowników Zakładu Nauk Społeczno-Politycznych w 1985 r., poddani zostali w pierwszej kolejności studenci Politechniki Białostockiej. Współautorem projektu był Henryk Bronakowski, który zamieścił wyniki badań w jednym z pierwszych numerów „Białostocczyzny”[47]. Badaniom poddano 66% studentów tej uczelni, a ich głównym celem było poznanie „niektórych poglądów i postaw młodzieży studiującej i ich społeczno-demograficznych, środowiskowych uwarunkowań”. W analizie danych wynikających z badań przedstawiono m.in. strukturę społeczną, rodzaje ukończonych szkół średnich, dotychczasowe miejsce zamieszkania, przynależność organizacyjną. Zbadano

[44] H. Bronakowski, *Nauki społeczne w Politechnice Białostockiej*, tamże, nr 7, s. 39–40.

[45] A. Sadowski, *Instytut Nauk Społecznych Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Etapy kształtowania się i kierunki rozwoju*, B 1989, nr 16, s. 40–41.

[46] H. Sasinowski, *Problemy kształcenia kadr w białostockim ośrodku akademickim a kierunki rozwoju regionu*, B 1988, nr 9, s. 33–35.

[47] H. Bronakowski, *Studenci Politechniki Białostockiej o uczelni i o sobie*, B 1986, nr 3, s. 28–30.

poziom zadowolenia studentów z dokonanego wyboru rodzajów studiów, a także cele życiowe, jakie respondenci sobie wyznaczyli oraz zebrano opinie na temat szans ich realizacji. W badaniu pytano również o inne kwestie, takie jak: opinie na temat autorytetu naukowego i moralnego nauczycieli akademickich, metody oddziaływania wychowawczego wobec studentów, ocenę dynamiki ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, zagrożenia i przeszkody w wychodzeniu kraju z kryzysu.

Zapytano również, co wydaje się interesujące z dzisiejszej perspektywy, czy respondenci chcieliby, „by świat zmierzał w kierunku jakiejś formy socjalizmu?" Odpowiedzi studentów również wydają się zaskakujące, ponieważ (jak podaje H. Bronakowski) 40% wypowiedziało się za jakąś formą socjalizmu, „raczej nie" odpowiedziało 21,8% ankietowanych, a jedynie 11,7% było zdecydowanie przeciw[48].

Dwa lat później ten sam autor opublikował na łamach „Białostocczyzny" inny artykuł dotyczący wyników badań o zbliżonej problematyce. Tym razem dotyczył on celów życiowych, aspiracji społecznych i zawodowych studentów. Grupę badawczą stanowili studenci Politechniki Białostockiej oraz Akademii Medycznej w Białymstoku[49].

Analiza wyników badań przedstawiona została w kilku częściach. Pierwsza z nich zatytułowana „Ogólna charakterystyka respondentów" zawierała informacje dotyczące: zastosowanej metody, techniki i narzędzia badawczego, którym była ankieta audytoryjna, podziału procentowego badanych grup z obu uczelni, pochodzenia społecznego oraz przynależności do organizacji studenckich i społecznych. Druga część dotyczyła zadowolenia ze studiów, a trzecia – celów i planów życiowych studentów, natomiast czwarta odnosiła się do oczekiwań związanych z przyszłą pracą. Badania przeprowadzono w 1987 r.

W kwartalniku, zwłaszcza w dwóch pierwszych latach ukazywania się na rynku, często zamieszczano artykuły odnoszące się swoją treścią do przeprowadzonych badań, których przedmiotem była młodzież. Publikacje te dotyczyły badań związanych z historią, do których zaliczyć należy artykuł Waldemara Mankiewicza poruszającego temat zbrodni hitlerowskich popełnionych na dzieciach i młodzieży na terenie Podlasia w latach 1941–1944[50]. Autor przytacza szokujące dane na temat zbrodni dokonanych na najmłodszych, zarówno Polakach, jak i Żydach, a jego badania zostały oparte na ustaleniach źródłowych, takich jak dokumenty i wspomnienia, przechowywane w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku. Część artykułów poświęcono młodzieży współczesnej.

Do tej drugiej grupy zaliczyć należy publikacje przeglądowe, które zamieścił na łamach kwartalnika psycholog Wenancjusz Panek. Pierwszy z nich zamieszczony w pierwszym numerze dotyczył badań nad sensem życia stanowiącym główny regulator zachowania młodzieży[51], a drugi (w następnym numerze czaso-

[48] Tamże, s. 30.

[49] H. Bronakowski, *Cele życiowe…*, s. 33–36.

[50] W. Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży w regionie białostockim*, B 1986, nr 4, s. 17–24.

[51] W. Panek, *Sens życia…*, s. 32–35.

pisma) odnosił się do braku sensu życia jako regulatora w normalnym zachowaniu się młodzieży i dzieci[52].

Refleksją na temat zdrowia polskiej młodzieży i zależności tej problematyki od uwarunkowań cywilizacyjnych zajął się swoim artykule Piotr Boroń, który przedstawia przyczyny i rodzaje zachorowań młodego pokolenia Polaków w drugiej połowie XX w. Szczególnie interesujący wydaje się fragment pracy odnoszący się do narkomanii, coraz bardziej powszechnej w owym czasie wśród młodzieży[53].

Innym obszarem badawczym, któremu poświęcono miejsce w kwartalniku, było zjawisko czynów samobójczych, dokonywanych przez młodzież na terenie województwa białostockiego. Autorka artykułu, Halina M. Iwaniuk, zajęła się psychologiczno-społecznymi uwarunkowaniami tego rodzaju czynów. Badania zostały przeprowadzone w 1987 r., a dotyczyły zdarzeń z lat 1984–1986. Zastosowano w nich metodę indywidualnych przypadków, bezpośrednio odnosząc się do biografii ludzkich, oraz wywiady, środowiskowy i psychologiczny, które badaczka określiła jako najwłaściwsze dla badań dotyczących losów ludzkich[54].

Kolejnym interesującym artykułem w ramach badań empirycznych nad białostocką młodzieżą jest praca Ryszarda Grębowskiego, który zbadał opinie młodych czytelników na temat prasy lokalnej. Badacz przyjął technikę ankiety realizowaną na tzw. próbie warstwowej, w której ostatecznie wykorzystano 1117 kwestionariuszy spełniających wymogi formalne. Warstwy badanych podzielono na: uczniów i studentów, młodzież robotniczą z miast, młodzież pracującą w rolnictwie oraz pracowników umysłowych (w tym podkategorię kierowników). Ustalono także ranking tematów prasowych, uwzględniając preferencje i zainteresowania młodych czytelników[55].

Na szczególną uwagę zasługują publikacje dotyczące historii organizacji młodzieżowych różnego rodzaju, o zróżnicowanych proweniencjach politycznych i ideologicznych, działających na białostocczyźnie, głównie w dwudziestoleciu międzywojennym.

W trzecim numerze kwartalnika odnajdujemy artykuł poświęcony Centralnemu Związkowi Młodzieży Wiejskiej, działającemu na terenie województwa białostockiego w latach 1912–1928. Autorka, Maria Mioduchowska, głównie na podstawie prasy wydawanej przez tę organizację, ale również w świetle dokumentów źródłowych w postaci akt zgromadzonych w ówcześnie funkcjonującym Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CAMSW), wytworzonych przez Urząd Wojewódzki Białostocki (UWB) dokonuje szczegółowej analizy genezy, działalności, struktur oraz tendencji ideologicznych tego młodzieżowego związku, skupiającego młodzież wiejską[56].

---

[52] W. P a n e k, *Brak sensu życia jako regulator w normalnym zachowaniu się dzieci i młodzieży*, B 1986, nr 2, s. 27–29.

[53] P. B o r o ń, *Cywilizacyjne uwarunkowania zdrowotne młodzieży polskiej*, B 1987, nr 8, s. 27–29.

[54] H. M. I w a n i u k, *Z badań nad psychologiczno-społecznymi uwarunkowaniami czynów samobójczych młodzieży na terenie regionu białostockiego*, B 1988, nr 10, s. 37–40.

[55] R. G r ę b o w s k i, *Prasa lokalna w opiniach młodych czytelników*, B 1990, nr 19, s. 29–30.

[56] M. M i o d u c h o w s k a, *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej w województwie białostockim w latach 1912–1928*, B 1986, nr 3, s. 4–9.

Innemu rodzajowi zorganizowanej działalności młodzieży poświęcona jest publikacja zamieszczona w 9. numerze omawianego czasopisma, która dotyczyła organizacji nielegalnych, konspiracyjnych działających na terenie białostockich szkół gimnazjalnych na przestrzeni pięciu lat, tj. od 1821 do 1826 r. Jej autor, Jarosław Czeropski, przypomina powiązania między młodzieżą skupioną w wileńskich grupach filomatów (później filaretów) a młodzieżą białostocką. Przywołuje założoną w białostockim gimnazjum organizację uczniowską, noszącą nazwę „Zgodnych Braci", która przekształciła się w konspiracyjny związek pod nazwą „Zorzanie". Jego przywódcy zostali przez władze carskie skazani za swoją działalność na wieloletnie zesłanie lub karną służbę wojskową[57].

Inną formą organizowania się młodzieży opisywaną na łamach kwartalnika było harcerstwo. Ruchowi harcerskiemu na terenie całej Białostocczyzny został poświęcony artykuł Jana Dworakowskiego, który – wykorzystując m.in. materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w zespole Związku Harcerstwa Polskiego oraz Księgi protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku – przedstawił kompletny obraz początków działalności ruchu skautowego na terenie Białegostoku[58].

Sprawom Związku Harcerstwa Polskiego na terenie Bielska Podlaskiego poświęcono dwa artykuły. Ich autorem był ksiądz Kazimierz Kułakowski[59], który korzystał z dokumentów źródłowych, ujętych w zespołach ZHP, zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także kronik poszczególnych drużyn harcerskich. Pierwszy artykuł dotyczył powstania i działalności ZHP w pierwszych dwóch latach po odzyskaniu niepodległości, natomiast drugi, który ukazał się w 1996 r., opisywał sytuację harcerstwa w Bielsku Podlaskim w latach 1944–1945[60].

Organizacjom młodzieżowym związanym z Polską Partią Socjalistyczną poświęcono miejsce w numerze 19. kwartalnika z 1990 r., w którym zamieszczono artykuł Jana Jerzego Milewskiego o międzywojennych dziejach PPS w powiecie bielsko-podlaskim, ale w jego części zostały omówione kwestie związane z organizacjami młodzieżowymi skupionymi wokół tej partii, takimi jak Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i Czerwone Harcerstwo[61].

Organizację młodzieżową związaną z obozem sanacyjnym, noszącą nazwę „Legion Młodych", opisał w swoim artykule redaktor naczelny „Białostocczyzny" Henryk Majecki. Autor stwierdza, że organizacja ta, w myśl „założeń programowych, miała być organizacją studencką wychowującą kadrę dla całego ruchu młodzieży związanej z obozem rządowym. Wkrótce jednak wyszła poza obręb wyższych uczelni, grupując w swoich szeregach młodych urzędników, rzemieślników, robotników. Legion kierował na terenie szkół średnich Organizacją Pra-

---

[57] J. Czeropski, *Tajne związki młodzieży gimnazjum białostockiego – ich działalność i dekonspiracja w latach 1821–1826*, B 1988, nr 9, s. 3–8.

[58] J. Dworakowski, *Z dziejów harcerstwa na Białostocczyźnie (1913–1918)*, B 1989, nr 15, s. 12–17.

[59] K. Kułakowski, *Początki działalności organizacyjnej*…, s. 72–77.

[60] K. Kułakowski, *Początki działalności reaktywowanego po wojnie Związku Harcerstwa Polskiego w Bielsku Podlaskim (1944–1945)*, B 1996, nr 1, s. 96–104.

[61] J. J. Milewski, *Z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie bielsko-podlaskim*, B 1999, nr 19, s. 7–11.

cy Obywatelskiej Młodzieży «Straż Przednia»”[62]. Autor na podstawie źródłowych dokumentów zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Białymstoku i prasy regionalnej przedstawił działalność tej organizacji na terenie Białostocczyzny w latach 1932–1939.

Inną organizację, początkowo związaną z ruchem ludowym, a następnie z obozem sanacyjnym przedstawia Zofia Tomaczonek. Opisując powstały w 1927 r. Związek Młodzieży Ludowej, ukazuje jego działalność na terenie Białostocczyzny w latach 1928–1937 aż do momentu wchłonięcia tej organizacji przez Związek Młodej Polski. Autorka korzystała z zasobów APB oraz prasy organizacyjnej i lokalnej[63].

Kolejną mało znaną organizacją młodzieżową działającą w latach trzydziestych na Białostocczyźnie, wspieraną finansowo i organizacyjnie przez administrację rządową, była Organizacja Młodzieży Pracującej. Jej działalność na podstawie prasy organizacyjnej i materiałów źródłowych przechowywanych w APB przedstawił na łamach kwartalnika Henryk Majecki[64].

Artykuły poświęcone różnym formom oświaty pozaszkolnej ukazywały się w kwartalniku od samego początku jego istnienia. Pierwszy z nich zamieścił w trzecim numerze „Białostocczyzny” Stanisław Janicki, który na podstawie różnych zespołów Archiwum Akt Nowych i prasy lokalnej opisał oświatę w okresie międzywojennym na terenie powiatu bielsko podlaskiego[65].

Kolejne publikacje na ten temat ukazały się dopiero w 1990 r. W numerze 20. ukazały się dwa artykuły, dwóch różnych autorów. Pierwszy z nich napisany przez Piotra Bajko dotyczył terenu Białowieży w okresie międzywojennym i jego głównym celem było ukazanie procesu powstawania zrzeszeń społecznych. W części publikacji autor zawarł informacje dotyczące działań oświatowych i kulturalnych, prowadzonych przez około 20 różnego rodzaju zrzeszeń, takich jak „Rodzina Leśnika” czy Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR)[66]. To drugie towarzystwo i jego działalność na terenie okręgu białostockiego zostało opisane przez Jana Jerzego Milewskiego. Autor przedstawił wiele przykładów działalności oświatowej i kulturalnej prowadzonej przez TUR w wielu miejscowościach Podlasia w latach Drugiej RP[67].

Temat kształcenia zawodowego podjął także na łamach kwartalnika Jarosław Czeropski, który przedstawił problematykę kursów zawodowych organizowanych w okresie międzywojennym przez działające na terenie Białostocczyzny stowarzyszenia społeczne i zawodowe. Na podstawie dokumentów źródłowych

---

[62] H. Majecki, *Legion Młodych na Białostocczyźnie 1932–1939*, B 1992, nr 1, s. 38–39.

[63] Z. Tomaczonek, *Związek Młodzieży Ludowej na Białostocczyźnie w latach 1928–1937*, B 1992, nr 1, s. 16–19.

[64] H. Majecki, *Organizacja Młodzieży Pracującej na Białostocczyźnie (1933–1939)*, B 1992, nr 1, s. 55–56.

[65] S. Janicki, *Oświata pozaszkolna w powiecie bielsko-podlaskim w latach 1918–1939*, B 1986, nr 3, s. 9–12.

[66] P. Bajko, *Organizacje i zrzeszenia społeczne międzywojennej Białowieży*, B 1990, nr 20, s. 34–36.

[67] J. J. Milewski, *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w okręgu białostockim*, tamże, s. 13–15.

zgromadzonych w APB, a także lokalnej prasy przedstawił liczbę kursów, ich rodzaje i organizatorów[68].

Na łamach kwartalnika zamieszczano również teksty prezentujące sylwetki oraz drogę życiową i zawodową ludzi zasłużonych dla oświaty i edukacji na Białostocczyźnie. Można w tym miejscu wymienić dwa teksty autorstwa Zofii Tomaczonek, zamieszczone w czwartym numerze „Białostocczyzny" z roku 1999. Pierwszy z nich dotyczył Marii Kolendo, nauczycielki, społecznika, historyka, znanej i darzonej szacunkiem osoby, zawodowo związanej z Białymstokiem i Podlasiem[69]. W drugim przedstawiono postać Michała Wacława Goławskiego, wieloletniego nauczyciela historii w kilku białostockich szkołach gimnazjalnych i średnich w okresie międzywojennym[70].

W latach 1986–2002 kwartalnik „Białostocczyzna" ukazał się w liczbie 66 numerów. Część z nich, zwłaszcza w ostatnim okresie istnienia pisma, była numerami podwójnymi. Czasopismo to funkcjonujące na rynku periodyków regionalnych przechodziło wiele zmian, także tych związanych z przeobrażeniami społeczno-politycznymi, jakie miały miejsce w naszym kraju na przełomie lat 80. i 90. XX w. Zmieniająca się rzeczywistość polityczna i gospodarcza wymusiła zmiany w sposobie finansowania pisma. Skończyły się dotacje płynące ze strony państwa lub zostały w sposób istotny ograniczone. Wydawca musiał poszukiwać środków finansowych z innych źródeł. W przypadku „Białostocczyzny" poradzono sobie z tym problemem, zwracając się w stronę samorządów terytorialnych. Stąd kilkanaście numerów pisma poświęconych było kwestiom historycznym, odnoszącym się bezpośrednio do zagadnień związanych z konkretnymi miejscowościami[71]. Tak więc, gdy sponsorem był np. Urząd Miejski w Białymstoku, to większość artykułów dotyczyła właśnie tego miasta. Niekiedy w finansowanie kolejnego numeru angażowały się stowarzyszenia lokalne. Również w takim wypadku treści zamieszczone w kwartalniku odnosiły się do zagadnień związanych z konkretnym miastem lub regionem[72].

Innym źródłem współfinansowania były dotacje przepływające przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku[73]. Ośrodek ten przekazywał systematycznie część funduszy potrzebnych na wydawanie czasopisma. Wśród instytucji finansujących kolejne wydania „Białostocczyzny" znajdujemy także placówki naukowe, takie jak Uniwersytet Białostocki[74].

Poszukiwania źródeł finansowania wydawnictwa nie ograniczały się jedynie do instytucji regionalnych. Kilka numerów pisma zostało wydanych przy udziale środ-

---

[68] J. Czeropski, *Kursy zawodowe na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym*, B 1992, nr 1, s. 20–23.

[69] Z. Tomczonek, *Maria Kolendo – pedagog i działacz społeczny (1894–1980)*, B 1999, nr 4, s. 134–143.

[70] Z. Tomczonek, *Michał Wacław Goławski*, *nauczyciel i pedagog Białegostoku*, tamże, s. 143–147.

[71] Por. B 1993, nr 2, s. 1.

[72] Por. B 1994, nr 2, s. 1.

[73] Por. strona tytułowa, B 1993, nr 1.

[74] Por. B 1997, nr 2, s. 2.

ków finansowych pochodzących z Komitetu Badań Naukowych w Warszawie[75]. Informacje o kolejnych sponsorach umieszczano w ramce zazwyczaj na 1. lub 2. stronie, podając pełną nazwę.

Pomimo iż kwartalnik stawał się pismem, w którym zamieszczano coraz więcej artykułów, rosła jego objętość i wydawało się, że dobrze sobie radzi na rynku wydawnictw naukowych, w 2002 r., po wydaniu pierwszego podwójnego numeru (65 i 66), Białostockie Towarzystwo Naukowe zrezygnowało z jego dalszego wydawania. W ten sposób zakończono siedemnastoletni okres ukazywania się tego regionalnego czasopisma.

Na łamach „Białostocczyzny” ukazało się ponad 600 artykułów z zakresu historii regionu, etnografii, lingwistyki, psychologii, a nawet medycyny. Problematyka szeroko pojętej oświaty stanowiła niewielki procent publikacji. Jednak zdecydowana większość z nich jest nieocenionym źródłem wiedzy z zakresu historii szkolnictwa i oświaty na terenie dzisiejszego Podlasia.

[75] Por. B 1993, nr 4, s. 1.